

## **Przykładowe teksty:**

### ***Konkurs Recytatorski:***

***„ W drodze ku wolności...***

***Krajobraz Polski wierszami malowany.”***

### **Stanisław Kraszewski Polskie krajobrazy**

Za siedmioma górami,  
za siedmioma lasami  
jest niezwykła kraina,  
co się w Tatrach zaczyna.

Są tam wzgórza, doliny,  
są jeziora, niziny,  
Bałtyk, morze szerokie,  
w nim bezkresne głębiny.

Są tam góry wysokie  
i jeziora głębokie,  
płyną rzeki, strumienie,  
lasy toną w zieleni.

Są tam żubry brodate  
i jelenie rogate,  
lisy, sarny, zające  
biegające po łące.

Choć w nie jednej legendzie  
takich krain sto będzie,  
tylko ta jest prawdziwa,  
co się Polska nazywa.

### **Tadeusz Różewicz "Oblicze Ojczyzny"**

Ojczyzna To Kraj Dzieciństwa,  
Miejsce Urodzenia,  
To Jest Ta Mała Najbliższa  
Ojczyzna.

Miasto, Miasteczko, Wieś,  
Ulica, Dom, Podwórko,  
Pierwsza Miłość,  
Las Na Horyzoncie,  
Groby.  
W Dzieciństwie Poznaje Się  
Kwiaty, Zioła, Zboża,  
Zwierzęta,  
Pola, Łąki,  
Słowa, Owoce.  
Ojczyzna Się Śmieje.  
Na Początku Ojczyzna  
Jest Blisko,  
Na Wyciągnięcie Ręki.  
Dopiero Później Rośnie,  
Krwawi,  
Boli.

**Antoni Słonimski**  
**Polska**

I cóż powiedzą tomy słowników,  
Lekcje historii i geografii,  
Gdy tylko o niej mówić potrafi  
Krzak bzu kwitnący i śpiew słowików.

Choć jej granice znajdziesz na mapach,  
Ale o treści, co je wypełnia,  
Powie ci tylko księżycą pełnia  
I mgła nad łąką, i liści zapach.

Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?  
W niewymierzonej krainie leży.  
Jest w każdym wiernym sercu Polaka,  
Co o nią walczył, cierpiał i wierzył.

W szumie gołębi na starym rynku,  
W książce poety i na budowie,  
W codziennej pracy, w życzliwym słowie,  
Znajdziesz ją w każdym dobrym uczynku.

**Ojczyzna nasza**  
**Aleksander Fredro**

Na długich górach czarne świerki rosną,  
Z wiatrem północy szumią pieśń żalosną,  
A dołem, dołem, jak wzrok sięgnąć może,  
Złocistych kłosów kołysze się morze;  
Na morzu wyspy kwiecistej murawy  
I rozproszone, jak wędrownie nawy,  
Gdzieniegdzie domki bieleją z poddasza...  
To Polska!... Polska!... To Ojczyzna nasza!

Ciemne błękity mleczna droga dzieli,  
Ziemia spoczęła w zroszonej pościeli,  
Czasami tylko koń zarży na stepie  
Lub na jeziorze ptak skrzydłem zatrzepie,  
Czasami tylko spływa z gór jak struga  
Trąby juhasa nuta smętna, długa:  
Obudzą czujność i napaść odstrasza...  
To Polska!... Polska!... To Ojczyzna nasza!

Zima pokryła pola, lasy, skały,  
Nad strumieniami zawisły kryształ;  
Po srebrnych wstęgach przez białe doliny  
Suną się sanie, jak szare godziny;  
Liszka na słońcu czerni się z daleka,  
Gromada ptasząt pod strzechę ucieka,  
A dym w słup bije, w obłok się rozprasza...  
To Polska!... Polska!... To Ojczyzna nasza!

Dworek przy drodze, na słupach wystawa,  
Wrota otworem, na dziedzińcu trawa,  
Studnia z żurawiem, gołębnik przy stronie,  
Za gumnem w kwiecie bielą się jabłonie;  
Krzyczy na słotę paw w stercie schowany,  
A na lamusie klekocą bociany,  
Gospodarz wita, do domu zaprasza -  
To Polska!.. Polska!... To Ojczyzna nasza!

Gdzie jeszcze męzne nie wygasło plemię,  
Co za swych ojców wiarę, mowę, ziemię  
Ciągłe nadstawia piersi, serca, głowy  
Na miecze wrogów, najeźdźców okowy,  
Co pói:y działać, walczyć nie przestanie,  
Poty żyć będzie, póki tylko stanie  
Jednego męża, jednego pałasza -  
To Polska!... Polska!... To Ojczyzna nasza.

**Do Sosny Polskiej na obczyźnie**  
**Stefan Witwicki**

Gdzie winnice, gdzie wonne pomarańcze rosną,  
Ty domowy mój prostaku, zakopiańska sosno,  
Od matki i sióstr oderwana rodu,  
Stoisz, sieroto, pośród cudzego ogrodu.

Jakże tu miłym jesteś gościem memu oku,  
Bowiem oboje doświadczamy jednego wyroku.  
I mnie także przeniosła pielgrzymka daleka.  
I mnie w cudzej ziemi czas życia ucieka.

Czemuś-choć cię starania cudze otoczyły,  
Nie rozwinęła wzrostu-utraciła siły?  
Masz tu wcześniej i słońce, i rosy wiośniane.  
A przecież twe gałązki bledną pochyłane.

Więdziesz, usychasz,  
smutna wśród kwietnej płaszczyny  
I nie ma dla ciebie życia,  
bo nie ma Ojczyzny. Drzewo wierne!

Nie zniesiesz wygnania, tęsknoty  
Jeszcze trochę jesiennej i zimowej słoty,  
A padniesz martwa-obca ziemia cię pogrzebie-Drzewo moje!  
Czy będę szczęśliwszy od ciebie?

**MOJA PIOSNKA**  
**Cyprian Kamil Norwid**

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba  
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie  
Dla **darów** Nieba....  
Tęskno mi, Panie...

\*

Do kraju tego, gdzie winą jest dużą  
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,  
Bo wszystkim służą...  
Tęskno mi, Panie...

\*

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony  
Są, jak odwieczne Chrystusa wyznanie,  
**"Bądź pochwalony!"**  
Tęskno mi, Panie...

\*

Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,  
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,  
Równie niewinnej...  
Tęskno mi, Panie...

\*

Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,  
Do tych, co mają **tak** za **tak** - **nie** za **nie**,  
Bez światło-cienia...  
Tęskno mi, Panie...

\*

Tęskno mi owdzie, gdzie któż o mnie stoi?  
I tak być musi, choć się tak nie stanie  
Przyjaźni mojej...  
Tęskno mi, Panie...

### Cyprian Kamil Norwid MOJA OJCZYZNA

Kto mi powiada, że moja ojczyzna:  
Pola, zieloność, okopy,  
Chaty i kwiaty, i sioła - niech wyzna,  
Że - to jej stopy.

Dziecka - nikt z ramion matki nie odbiera;  
Pacholę - do kolan jej sięga;  
Syn - piersi dorósł i ramię podpiera:  
To - praw mych księga.

Ojczyzna moja **nie stąd** stawia czołem;  
Ja ciałem zza Eufratu,  
A duchem sponad Chaosu się wzięłem:  
Czynsz płacę światu.

Naród mię żaden nie zbawił ni stworzył;  
Wieczność pamiętam przed wiekiem;  
Kluch Dawidowy usta mi otworzył,  
Rzym nazwał człęką.

Ojczyzny mojej stopy okrwawione  
Włosami otrzeć na piasku  
Padam: lecz znam jej i twarz, i koronę  
Słońca słońc blasku.

Dziadowie moi nie znali też innéj;  
Ja nóg jej ręką tykałem;

Sandału rzemień nieraz na nich gminny  
Ucałowałem.

Niechże nie ucza mię, gdzie ma ojczyzna,  
Bo pola, sioła, okopy  
I krew, i ciało, i ta jego blizna  
To ślad - lub - stopy.

**Kazimierz Przerwa Tetmajer**  
**POZDROWIENIE**

Sponad wiślanych leci fal  
wiosenny, chłodny wiatr,  
leci ku mojej ziemi w dal,  
ku śnieżnym szczytom Tatr.

Wichrze! Nad wzgórze, pola nieś  
me pozdrowienie stąd,  
rodzinną moją pozdrów wieś  
i dunajcowy prąd.

Przydrożne wierzy, smreków las,  
w ogródkach każdy kwiat  
i wszystkie łąki pozdrów wraz,  
i ludzi z wszystkich chat.

I do tych śnieżnych skał się zwróc,  
ku stawom, halom gnaj,  
i pozdrów mi po tysiackroć  
mój cały górski kraj...

**POLONIA RESURRECTA**  
**Jan Lechoń**

Da Bóg nam kiedyś zasiać w Polsce wolnej,  
Od żyta złotej, od lasów szumiącej,  
Da Bóg, a przyjdzie dzień nieustający  
Dla srebrnych pługów udręki mozolnej.  
Jeszcze oddźwiękną kamienie na młoty  
I z twardym ziemia pogada lemi  
eszem,  
I z wszystkich jeszcze kamieni wykrzeszem  
Iskier snop złoty.  
Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem  
W mgły otuloną zagonów szarzyżę,  
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem  
Moją ojczyznę.

**Mieczysław Braun**  
**Krajobraz polski**

Krzywa wierzba przy płocie, krzywy płot na rozstaju,  
Mokra zieleń w sitowiu, w sinym gaju — bugaju,  
A przy łące jałowce, białe owce na łące,  
Jarzębiny, jedliny, niebo ziemią pachnące.

W koleinach drożyna, wronie gniazda na drzewie,  
Pośród świerków ćwierkanie, modrodrzewie — modrzewie...  
Wiatrak łapie obłoki, które na nim siedziały,  
I ucieka, odziany w łachy pól — samodziały.

Zieloniutki, czerwienne, łubinowe i bławe,  
Chabrowane kąkolem, pawiem okiem i stawem,  
Pola — polska, złożone topolowym półcieniem,  
Wykwieczone kwietniami, jesienione złocieniem!

Szumi jesion jesienią, wrzos wrześniowy słoneczny,  
Złotoliście wiatr sypie, niesie zapach jabłeczny, —  
A nocami miesięcznie świeci bór litą grzywą,  
W niebo, kute gwoździami, bije srebrne strzeliwo!

**Tuwim Julian**  
**Ojczyzna**

Ojczyznę moją jest Bóg,  
Duch, Syn i Ojciec wszechświata.  
Na każdej z moich dróg  
Ku Niemu dusza ulata.

Ojczyznę moją jest łan,  
Łan Polski, prostej, serdecznej,  
Niech mi pozwoli Pan  
W nim znaleźć spoczynek wieczny.

Ojczyznę moją jest dom,  
Kochany dom rodzicielski,  
Przytułek cichym snom

Młodości sielskiej-anielskiej.  
Patrzę, strudzony wśród dróg,  
W oczu twych błękit przeczysty,  
I jest w nim wszystko: i Bóg  
I Polska i dom ojczysty.

**Jarosław Iwaszkiewicz**  
**Lipiec**

Pachną lipce - Reymontowskie  
i zwyczajne  
pełne rowy kwietnej piany  
miododajnej

kopic żyta złote róże  
ściąga sinych wstążek krata  
rzeki małe rzeki duże  
Bzura Mrowa i Pilica  
i Utrata

i topole jak kominy  
i kominy jak topole  
biegną słupy mleczni bracia  
koniczną buraczaną  
przez pole

cienie ciemnogrnatowe  
gdzie olszyny  
mchami całe oplątane  
dojrzewają już  
jeżyny

asfalt się roztapia w niebie  
pełen olśnień  
i cholernie ciągnie ciebie  
w Polskę w Polskę

**Jerzy Liebert**  
**Ojczyzna**

Pośród sadów wiśniowych, chałup, ryżych zbóż,  
W które nocą z dziewczkami księżyc się zakrada -



Nie znam Rzymu, obca słoneczna Hellada  
I nadreńskie ruiny strojne w wianki róż.

Konchą nieba mi szumi tu drzewo i ptak,  
Obce są szarym skrzydłom fali morskiej dreszcze,  
Na skrzypcach łąk, smyczkiem rosy, grają świerszcze,

Staw się z niebem rymuje, z jarzębiną mak.

Nie tęskni cudzoziemiec żaden do tych stron,  
Gdzie zamiast gwiazd jaskrawych jabłonie się kołyszą,  
Gdzie, szczypiąc bujne trawy, młode źrebaki dyszą,  
Biegają i przystają wpatrzone w słońca dzwon.

W Jesienina ojczyźnie harmonia rzewna gra,  
A w moim kraju wieczór w księżycu dmie fujarkę,  
Czerwony wschodu bies zbudzoną goni jarzę,  
Na sady, jak na oczy kochane, spada mgła.

Tu jesień dnie przesuwa, jak pereł barwnych sznur  
I w złocie je zanurza, perełka po perełce...  
Wiatrak jak wróbel siadł i trwożnie bije sercem,  
W gardło mi ziarna sypie pęknięty słońca wór.

O, chociaż kuszą mnie błękitne porty mórz,  
Jak barbarzyńca, wiem, wyciągnę znowu dłonie  
Do ziemi, której łzy w swych oczach noszą konie,  
gdzie, jak nad Renem, pachną wianuszki bladych róż.

**Konstanty Ildefons Gałczyński**

### **PIEŚŃ O OJCZYŹNIE**

Ty jesteś, ojczyzno, jak płomień wysoki,  
jak dzień, co ludowi zabłysnął;  
to morze szumiące, te górskie potoki,  
to niebo - to tyś jest, ojczyzno.

Tyś metal gorący, heroizm górniczy,  
roboty i taniec wesoły,  
i wioski srebrzyste od lamp elektrycznych,  
i dzieci idące do szkoły.

To twoje na drogach padają promienie,  
to twój głos słyszymy po nocy.

Kto idzie przez życie z ojczyzny imieniem,  
w zwycięstwo ten idzie i w słońce.

Tyś mosty Wrocławia i wiosna w Szczecinie,  
i srebrne warszawskie gołębie.  
My ciebie, ojczyzno, w swych pieśniach sławimy  
i w walce, i w pracy codziennej.

Nam dzień się jak okno szeroka otwiera  
nad Wisłą i Odrą, i Nysą.  
Ojczyzno Szopena, ojczyzno Waltera,  
waleczna, ludowa ojczyzno.

## Zbigniew Bieńkowski

### Ojczyzna

1

- Ojczyzna moja jest wysoką górą,  
u stóp jej stojąc nie dostrzegasz szczytu,  
piersz jej oddycha ogniem i wichurą,  
a w piersi bije serce z dynamitu.

Kamienie rodzą zboże i bawełnę,  
niebo – materię polowych namiotów,  
dzieciom na głowach rośnie forma hełmu,  
a ptakom w gniazdach skrzydła samolotów.

Gdy oczy zamknie, patrzą błyskawice,  
gdy ręką skinie, wtedy grzmią pioruny,  
gdy milknie, wszystkie padają granice,  
a gdy przemówi, to milkną rozумы.

Ojczyzna moja jest pieśnią ze stali,  
melodią oręż, a siła jej słowem.  
Cały świat po to się tylko zapali,  
by ona miała oświetloną głowę.

2

- Ojczyzna moja jest głębokim dołem,  
schyl głowę przed nim, bo w dole tym leżą  
z umilkłym sercem, przestrzelonym czołem  
ciała zabrane poległym żołnierzom.

Ręce ojczyzny są splecione obie,  
oczy zawarte, a myśli skupione.  
Martwe powietrze stoi przy jej grobie,

bo nawet słońce świeci w inną stronę.

Gdy ziemia żywi, to o życiu kłamie,  
gdy niebo wzruszy, to rozpaczą natchnie.  
Imię ojczyzny jest świętym opłatkiem,  
którym się każde ludzkie serce łamie.

Ojczyzna moja jest głosem z oddali,  
słuchana wiernie i słyszana cała.  
Cały świat po to się tylko zapalił,  
by ona serce gorące miała.

### **Jan Pietrzak**

#### **Taki kraj**

Jest takie miejsce u zbiegu dróg  
gdzie się spotyka z zachodem wschód  
nasz pępek świata nasz biedny raj  
jest takie miejsce, taki kraj

Nad pastwiskami ciągnący dym  
Wierzby jak mary w welonach mgły  
Tu krzyż przydrożny, tam święty gaj  
Jest takie miejsce, taki kraj

Kto tutaj zechce, w rozpaczy tkwić  
Załamać ręce, płakać i pić  
Ten święte prawo, ma bez dwóch zdań  
Jest takie miejsce, taki kraj

Nadziei uczą, Ci co na stos  
Umieli rzucić, swój życia los  
Za ojców groby, za Trzeci Maj  
Jest takie miejsce, taki kraj

Z pokoleń trudu, z ofiarnej krwi  
Zwycięskiej chwały nadejdą dni  
Dopomóż Boże i wytrwać daj  
Tu nasze miejsce, to nasz kraj.

### **Maria Konopnicka**

#### **" Ojczyzna "**

Ojczyzna moja - to ta ziemia droga,  
Gdziem ujrział słońce i gdziem poznał Boga,

Gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła  
W polskiej mnie mowie pacierza uczyła.

Ojczyzna moja - to wioski i miasta,  
Wśród pól lechickich sadzone od Piasta;  
To rzeki, lasy, kwietne niwy, łąki,  
Gdzie pieśń nadziei śpiewają skowronki.

Ojczyzna moja - to praojców sława,  
Szczerbiec Chrobrego, cecorska buława,  
To duch rycerski, szlachetny a męski,  
To nasze wielkie zwycięstwa i klęski.

Ojczyzna moja - to te ciche pola,  
Które od wieków zdeptała niewola,  
To te kurhany, te smętne mogiły -  
Co jej swobody obrońców przykryły.

Ojczyzna moja - to ten duch narodu,  
Co żyje cudem wśród głodu i chłodu,  
To ta nadzieja, co się w sercach kwieci,  
Pracą u ojców, a piosnką u dzieci!